# Jidysz Is Not Dead

„Jidysz to jest język oporu! Kiedy Rosja zaatakowała Ukrainę i zanim Mata wycofała się z Rosji, opozycjoniści rosyjscy pisali posty w jidysz, żeby cenzura ich nie złapała, a ludzie im odpowiadali w jidysz" – mówi Damian Josef Neć, reżyser „Księgi Raju", w rozmowie z Martą Bryś.

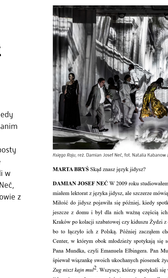
Księga Raju, inż. Damian Josef Neć, fot. Natalia Kalunowa / Teatr Żydowski w Warszawie

**MARTA BRYŚ** *Skąd znasz jidysz język?*

**DAMIAN JOSEF NEĆ** W 2009 roku studiowałem judaistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim i miałem lektorat z języka jidysz, ale szczerze mówiąc, wtedy nie chciało mi się, żeby dostać zaliczenie. Młodzi do jidysz podchodzą nie poważnie, kiedy spotkałem w Krakowie osoby, które znały jidysz *jeszcze z domu* i był dla nich ważną częścią ich tożsamości. W sysgnodze postępowej Beit Kraków prowadzonej zaadaptowaną cerkiewką Żydzi z całego świata rozmawiali z ojcami w jidysz, bo to łączyło ich z Polską. Później zaczęłem chodzić do krakowskiego Jewish Community Center, w którym obok młodzieży spotykają się seniorzy, Dzisiaj Holokaustu, i tam poznałem Pana Mundka, czyli Emanuela Ellerngrun. Pan Mundek zawsze po lekcjach wstawał od stołu i śpiewał wrzaskiem swoich słuchanych piosenek powstańczych. To od niego nauczyłem się pieśni *Zog nicht kejn mol*[1]. Wszyscy, którzy spotykali się w tych miejscach w Krakowie, rozmawiali w jidysz i zrozumieli rozmawiał, że jest to właśnie to dla nich nie tylko wspomnienia, ale też zapachy, dom, do którego się wraca, oni mówią w tym języku i przekleją jak w żadnym innym. Im więcej czasu z nimi spędzałem, tym więcej czytałem, zespołu się w studiów i miałem przyjemność z obcowania z jidysz.

**BRYŚ** Kiedy po judaistyce pozostałeś studiować reżyserię w Akademii Teatralnej w Warszawie, to już wtedy chciałeś wystawiać spektakle w jidysz?

**NEĆ** Absolutnie nie. To był okres sporej reformy Teatru Żydowskiego, który zapoczątkowała Golda Tencer w 2015 roku. Maciej Wojtyszko zaprzął mnie na egzaminie wstępnym, czy chciałbym pracować w Teatrze Żydowskim. Odpowiedziałem grzecznie z prośbą, że nigdy w życiu, bo to jest rodzaj estetyki, z którego się chce i nie będę się stresował. Jednak, po pas, ja, profesor Kilian i profesor Cieplak wystawiamy w tym teatrze…". Myślałem, że dostanę zawału. Jidysz to była dla mnie przyjemność czytania, spędzania czasu ze społeczeństwa żydowską na świętach, koncertach, wspólne pieśni i pierwsze, a nie narzędzie pracy artystycznej. Będąc wtedy zapatrzony w Krystiana Lupę, jego *Factory 2* uważam do dzisiaj za jedno z moich najważniejszych doświadczeń teatralnych, więc jak sama widzisz, byłem daleko od teatru żydowskiego.

**BRYŚ** A jednak pojawiłeś się w Teatrze Żydowskim i w 2020 roku wyreżyserowałeś *Der Sztetem. Cwiczen*, czyli *Burzę* Szekspira właśnie w jidysz?

**NEĆ** Absolutnie nie. To był okres sporej reformy Teatru Żydowskiego, który zapoczątkowała Golda Tencer w 2015 roku. Maciej Wojtyszko zaprzął mnie na egzaminie wstępnym, czy chciałbym pracować w Teatrze Żydowskim. Odpowiedziałem grzecznie z prośbą, że nigdy w życiu, bo to jest rodzaj estetyki, z którego się chce i nie będę się stresował. Jednak, po pas, ja, profesor Kilian i profesor Cieplak wystawiamy w tym teatrze…". Myślałem, że dostanę zawału. Jidysz to była dla mnie przyjemność czytania, spędzania czasu ze społeczeństwa żydowską na świętach, koncertach, wspólne pieśni i pierwsze, a nie narzędzie pracy artystycznej. Będąc wtedy zapatrzony w Krystiana Lupę, jego *Factory 2* uważam do dzisiaj za jedno z moich najważniejszych doświadczeń teatralnych, więc jak sama widzisz, byłem daleko od teatru żydowskiego.

**BRYŚ** A jednak pojawiłeś się w Teatrze Żydowskim i w 2020 roku wyreżyserowałeś *Der Sztetem. Cwiczen*, czyli *Burzę* Szekspira właśnie w jidysz?

**NEĆ** Absolutnie nie. To był okres sporej reformy Teatru Żydowskiego, który zapoczątkowała Golda Tencer w 2015 roku. Maciej Wojtyszko zaprzął mnie na egzaminie wstępnym, czy chciałbym pracować w Teatrze Żydowskim. Odpowiedziałem grzecznie z prośbą, że nigdy w życiu, bo to jest rodzaj estetyki, z którego się chce i nie będę się stresował. Jednak, po pas, ja, profesor Kilian i profesor Cieplak wystawiamy w tym teatrze…". Myślałem, że dostanę zawału. Jidysz to była dla mnie przyjemność czytania, spędzania czasu ze społeczeństwa żydowską na świętach, koncertach, wspólne pieśni i pierwsze, a nie narzędzie pracy artystycznej. Będąc wtedy zapatrzony w Krystiana Lupę, jego *Factory 2* uważam do dzisiaj za jedno z moich najważniejszych doświadczeń teatralnych, więc jak sama widzisz, byłem daleko od teatru żydowskiego.

**BRYŚ** Czyli pojawiłeś się w Teatrze Żydowskim i w 2020 roku wyreżyserowałeś *Der Sztetem. Cwiczen*, czyli *Burzę* Szekspira właśnie w jidysz?

**NEĆ** Absolutnie nie. To był okres sporej reformy Teatru Żydowskiego, który zapoczątkowała Golda Tencer w 2015 roku. Maciej Wojtyszko zaprzął mnie na egzaminie wstępnym, czy chciałbym pracować w Teatrze Żydowskim. Odpowiedziałem grzecznie z prośbą, że nigdy w życiu, bo to jest rodzaj estetyki, z którego się chce i nie będę się stresował. Jednak, po pas, ja, profesor Kilian i profesor Cieplak wystawiamy w tym teatrze…". Myślałem, że dostanę zawału. Jidysz to była dla mnie przyjemność czytania, spędzania czasu ze społeczeństwa żydowską na świętach, koncertach, wspólne pieśni i pierwsze, a nie narzędzie pracy artystycznej. Będąc wtedy zapatrzony w Krystiana Lupę, jego *Factory 2* uważam do dzisiaj za jedno z moich najważniejszych doświadczeń teatralnych, więc jak sama widzisz, byłem daleko od teatru żydowskiego.

**BRYŚ** A jednak